



## **Ława. „Czy możemy spać spokojnie?” Strach wśród mieszkańców bloku na ulicy Wiejskiej [WRACAMY DO TEMATU]**

data aktualizacji: 2019.10.11



**Wybuchy gazu wymienia się wśród najtragiczniejszych zdarzeń, do jakich dochodzi w budynkach mieszkalnych. W takich sytuacjach do rzadkości nie należą ofiary śmiertelne, nie wspominając już o ogromnych stratach materialnych. Nic więc dziwnego, że mieszkańcy spółdzielczego bloku na ulicy Wiejskiej 9 w Ławie po tym, jak - w związku z ulotnieniem się gazu - interweniowały tutaj służby, czują niepokój. Zastawiają się, czy na pewno są w swoich mieszkaniach bezpieczni.**

**„Czy możemy spać spokojnie?” - z takim pytaniem, w imieniu swoim i sąsiadów, zwróciła się do nas jedna z mieszkanek wskazanego bloku. Sprawdzamy zatem, co ustalili strażacy i administracja budynku.**

Pilna interwencja w bloku na ulicy Wiejskiej 9 w Ławie, którą relacjonowaliśmy już [na portalu](#), miała miejsce w środę, 9 października około godziny 19:00. Interweniowali strażacy, policja, ratownicy medyczni i przedstawiciele administracji spółdzielni "Praca", do której należy blok.

Służby zadysponowano, bo na klatce budynku wyczuwalny był gaz. Jak się okazało, ulatniał się z jednego z mieszkań.

**- Strażacy przy użyciu narzędzi otworzyli drzwi do mieszkania, a pracownik spółdzielni zakreślił dopływ gazu do tego lokalu** - relacjonuje st. kpt. Krzysztof Rutkowski, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Iławie. **- Wewnątrz nikogo nie było, natomiast w jednym z pomieszczeń ujawniono, iż na kuchence były odkręcone dwa kurki z gazem. Po przewietrzeniu mieszkania wykonane pomiary nie wykazały obecności gazu.**

O informacje poprosiliśmy też w "Pracy". Jak nas zapewniła administracja spółdzielni, instalacja gazowa prowadząca do mieszkania, a w środku - aż do urządzenia, jest sprawna i szczelna.

**- Są natomiast wątpliwości co do kuchenki** - wyjaśnia kierownik ds. zasobu mieszkaniowego spółdzielni Grzegorz Socha.

Urządzenie nie należy oczywiście do spółdzielni, lecz do lokatora, ale - mając na uwadze potencjalne zagrożenie - "Praca" nie umywa rąk.

**- Natychmiast została wydana dyspozycja zablokowania dopływu gazu do tego mieszkania, a ponadto zapadła decyzja o pisemnym, oficjalnym wystąpieniu do kilku instytucji, by - w zakresie swoich kompetencji - wsparły spółdzielnię w tej sprawie** - mówi przedstawiciel "Pracy".

Mowa o Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, Sanepidzie i Policji. Spółdzielnia korzysta też z porad prawnika. Gdyby okazało się, że po stronie mieszkańca nie ma woli współpracy, to potencjalnie są możliwe różne dalsze kroki, w tym przymusowe odcięcie gazu do lokalu, o którym mowa.

**- Gaz potrafi być bardzo niebezpieczny. W pełni zdajemy sobie z tego sprawę, dlatego uważnie monitorujemy tę sytuację** - zapewnia mieszkańców Grzegorz Socha.

Dodajmy, że mniej niebezpieczny, ale z pewnością uciążliwy może się okazać inny problem ujawniony w mieszkaniu na Wiejskiej podczas interwencji w minioną środę. Chodzi mianowicie o zamięłowanie do zbieractwa. Mężczyzna znosi do mieszkania i składa tam przeróżne rzeczy, w tym takie pochodzące ze śmietników. Można sobie łatwo wyobrazić, do jakich konsekwencji może to prowadzić w dłuższej perspektywie. Także w tym zakresie spółdzielnia liczy na wsparcie ze strony innych, alarmowanych obecnie, instytucji.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/59081-ilawa-czy-mozemy-spac-spokojnie-strach-wsrod-mieszkancow-bloku-na-ulicy-wiejskiej-wracamy-do-tematu>